Dzisiejszy numer zawiera 4 strony — *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Małgorzaty
Wtorek Barnaby ap.
Sroda Jana W. Onufr.

Dziś wschóc słońca o godz.	3 30	zach.	7 45
Jutro „ „ „	3 30	„	7 46
Dziś „ księżyca „	3 4	„	20 38

Nr. 68 — Wąbrzeźno, wtorek 11 czerwca 1929 r. — Rok IX

Beczki prochu na zachodniej granicy Polski.

Zbrodnicza propaganda niemiecka na Pomorzu.

(Od naszego korespondenta pomorskiego.)

I.

Grudziądz, dnia 9-go czerwca.

Cicha i spokojna Ziemia Pomorska, przeżywająca dni swoje wśród pięknych borów i jezior przy boku umiłowanej Macierzy, zaczyna znowu płonieć ogniem propagandy niemieckiej, zdążającej do pozbawienia nas wybrzeży morskich.

Ci, co niedawno wyruszyli na podbój Europy, okuci w kradzioną miedź i stal i wymordowali miljony niewinnych ofiar na wszystkich frontach bojowych Europy i Azji, zdążając dziś ponownie do wywołania krwawej zawieruchy wojennej. Ustawiwszy beczki prochu wzdłuż naszych granic zachodnich, uwijają się w około nich z zapalonym lontem w ręku, nie bacząc na to, że wzniesiony pożar orgarnąć może terytorja znaczne większe, niż objąć jest w stanie oko zbrodniczych junkrów pruskich, dążących do nowych zaborów na wschodzie Europy.

Ostatnie tygodnie i miesiące przyniosły bowiem kilka faktów, mówiących tak jasno i wyraźnie o zamiarach niemieckich oderwania od Polski Pomorza i Górnego Śląska, że opinja polska została ostatnio poważnie zaniepokojona. Zewsząd odezwały się też głosy, ażeby sprawę tych złowrogich dążeń niemieckich poddać pod sąd wszystkich pozostałych narodów Europy.

Faktem jest już ustalonym, nie postawiającym najmniejszych wątpliwości, iż najbliższym celem potężnych dziś „Niemiec jest zagarnięcie terytorjum, oddzielającego Prusy Wschodnie od pozostałej Rzeszy. Na dalszym planie jest dopiero Górny Śląsk i inne ziemie polskie. Ostatnie wystąpienie dr. Schachta na konferencji reparacyjnej w Paryżu, wystąpienie dotyczące właśnie tych zaborczych planów, było urzędowym przyznaniem się rządu niemieckiego do chęci rozbioru Polski.

Nie wspominając tu na razie o potężnych zbrojeniach Niemiec, o ich wysiłkach w kierunku rewizji granic Polski na forum polityki międzynarodowej, — przypatrzmy się, jak wyglądają dotyczące wysiłki niemieckie wewnątrz naszego kraju.

Ponieważ tereny, oddzielające Rzeszę Niemiecką od Prus Wschodnich zamieszkują Kaszubi, dlatego też Niemcy już nie dzisiaj starają się ich pozyskać dla siebie. Mimo czujności naszych władz propaganda niemiecka szerzy się bardzo silnie na Kaszubach, a głównym jej celem jest narazie zerwanie łączności duchowej i materjalnej z resztą naszego kraju.

Rząd niemiecki zasila szczególnie obywateli na tę propagandę, a fundusze te z głównej części idą na zaspokojenie potrzeb materjalnych u tych mieszkańców Pomorza, a głównie wybrzeża i terenów nadgranicznych, u których uświadomienie narodowe jest jeszcze bardzo słabe i którzy nie mają możności korzystać z kredytów polskich.

Najwięcej starają się Niemcy o właścicieli ziemskich, kupców, przemysłowców i rzemieślników, rekrutujących się albo z Niemców, albo też z wątpliwych Polaków, a zamieszkujących tereny położone najbliżej granicy niemieckiej. Z nadzwyczajną łatwością otrzymują oni za pośrednictwem niemieckich banków w Polsce, banków gdańskich i holenderskich pożyczki, dochodzące nieraz do poważnej wysokości.

A jednak Lewandowski będzie wisiał!...

SZEŚCIOKROTNY WYROK ŚMIERCI ZATWIERDZONY PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY W WARSZAWIE

Głośną swego czasu na Pomorzu była sprawa wymordowania całej rodziny bogatego gospodarza Lewandowskiego w Wielkim Tarpnie pod Grudziądzem. Zbrodni dokonano w nocy na 23 lutego 1927 r. W bestjalski sposób zostali wymordowani sam gospodarz Lewandowski, jego żona matka żony, dwaj synowie i córka. Śledztwo ustaliło, mordercą był najstarszy syn Lewandowskiego — Leon.

Motywem zbrodni była chęć zawładnięcia całym znacznym majątkiem rodziców i pozbycia się współsukcesorów w osobach rodzeństwa.

Sąd Okręgowy w Grudziądzu w dniu 20 sierpnia 1927 r. skazał kainowego mordercę na 6-cio krotną karę śmierci i całkowitą utratę praw obywatelskich. Na skutek skargi rewizyjnej skazanego i wobec wątpliwości co do jego poczytalności, sąd najwyższy wyrok powyższy uchylił i nakazał ponowne osądzenie sprawy.

Po przeprowadzeniu powtórnej rozprawy w dniu 24 stycznia 1929r. sąd okręgowy w Grudziądzu ustaliwszy najzupełną poczytalność mordercy, skazał go znów na sześciokrotną karę śmierci.

I tym razem skazany odwołał się do sądu najwyższego w Warszawie, który jednakże w dniu 4. czerwca **skargi nie uwzględnił i wyrok sądu okręgowego utrzymał w mocy.**

Kiedy nastąpi wykonanie wyroku jeszcze niewiadomo.

Wizyta wybitnych Duńczyków na P. W. K.

Onegdaj wieczorem przybyła z Kopenhagi do Poznania wycieczka wybitnych przedstawicieli Danji w liczbie 10 osób. Wśród przybyłych, których prowadzi p. Cederfeld de Simonsen, szambelan i łowczy królewski, znajduje się prof. politechniki kopenhaskiej, poseł do landtingu, prezes związku lekarzy duńskich, dwaj wielcy przemysłowcy, dwuch wybitnych inżynierów oraz dwie panie.

Przybyli goście duńscy są wypróbowanemi przyjaciełami Polski i położyli duże zasługi na polu zbliżenia polsko - duńskiego.

Cały dzień dzisiejszy goście spędzają na terenach Wystawy. Rano o godz. 9-tej w westybulu reprezentacyjnym Wystawy witał wycieczkę p. prezes Samulski, honorowy konsul Danji w Poznaniu, jako członek Zarządu P. W. K.

Pawilon

w którym mieszczą się eksponaty muzyczne na Powszechnej Wystawie Krajowej



Na naszej ilustracji widzimy piękny gmach Pawilonu Muzycznego na P. W. K. stojący w parku Wilsona, (dawniej Ogród Botaniczny)

Pawilon Muzyczny jest zwiedzany bardzo licznie a przedewszyskiem przez interesujących się specjalnie tym dziełem.

Pamiętaj o jednaniu nowych Czytelników!

Jednem z głównych dążeń niemieckich, jest też, aby prywatna własność niemiecka na Pomorzu nietylko się nie kurczyła, ale rozszerzała się jak najwięcej. Poprostu żadnemu Niemcowi nie wolno sprzedawać swej posiadłości w ręce polskie. Skoro tylko który z nich jest w kłopotach materjalnych, natychmiast otrzymuje odpowiedniej wysokości pożyczkę, aby tylko pozostał na swej placówce i przygotował grunt pod przyszłe zajęcie Pomorza przez wojska niemieckie.

Do tego samego celu idą Niemcy konsekwentnie i w granicach swojego kraju, a mianowicie na pograniczu polskim czynią daleko idące przygotowania. Policja i różne organizacje przysposobienia wojskowego na pograniczu składają się przeważnie z ludzi pochodzących z dawniejszej armji niemieckiej i przepojonem duchem odwetu względem Polski. Władając przytem najczęściej nieźle językiem polskim, czynią wszelkie wysiłki aby tylko zniechęcić ludność pograniczną do Polski. Dla tych celów nie szczędzą Niemcy wcale pokaźnych nawet funduszów. Nad granicą polską budują okazałe gmachy cle, wygodne domy dla strażników, naprawiają drogi, budują potrzebne i niepotrzebne koleje, aby tylko wskazywać ludności polskiej na wzmacniający się dobrobyt i potęgę Niemiec.

Następny artykuł w tej kwestji poświęcony będzie właściwej propagandzie niemieckiej na Kaszubach.

L. Łydko.

Wiadomości z Kraju i Świata.

Nowy sposób wypłacania poborów urzędnikom państwowym zamierza wprowadzić Ministerstwo Skarbu za pomocą P. K. O.

Komuniści zamierzali w Łodzi urządzić nielegalnie wiec. Policja rozpędziła tłum. Jeden z robotników został ranny.

W Madrycie rozpoczęła się sesja Ligi Narodów. Polskę reprezentuje minister Zaleski.

Stan zasiewów stoi w Polsce daleko wyżej niż w ubiegłym roku.

Mezopotanja została nawiedziona przez powódź. Miasta Basra oraz Ur (miejsce urodzenia Abrahama) zostały ewakuowane.

Stronnictwa włościańskie „Wyzwolenie" „Stronnictwo Chłopskie" i „Piast" zamierzają się połączyć.

Na budowę tunelu podmorskiego pomiędzy Hiszpanją a Afryką hiszpańska rada ministrów uchwaliła znaczne kredyty.

Niezadługo powstanie w Polsce „Centralny Bank Ziemski" oparty wyłącznie na kapitałach polskich.

Gynia uzyskała od Ministerstwa Skarbu krótko terminową pożyczkę w sumie 800.000 złotych.

Poświęcenie nowego gmachu pocztowego w Gdyni odbyło się w ubiegły piątek przy udziale Ministra Poczt i Telegrafów, p. wojewody Lamota i innych dygnitarzy państwowych. Nowo poświęcony gmach jest wzorem w pocztownictwie.

Zamknięcie ruchu żeglugowego.

Dowiadujemy się, że śluza w Brdyujściu na drodze wodnej tranzytowej Wisła — Odra przy przejściu z Wisły na kanał Bydgoski i skanalizowaną Noteć — zostanie zamknięta dla ruchu żeglugowego w okresie od 17 czerwca do 10 sierpnia bieżącego roku.

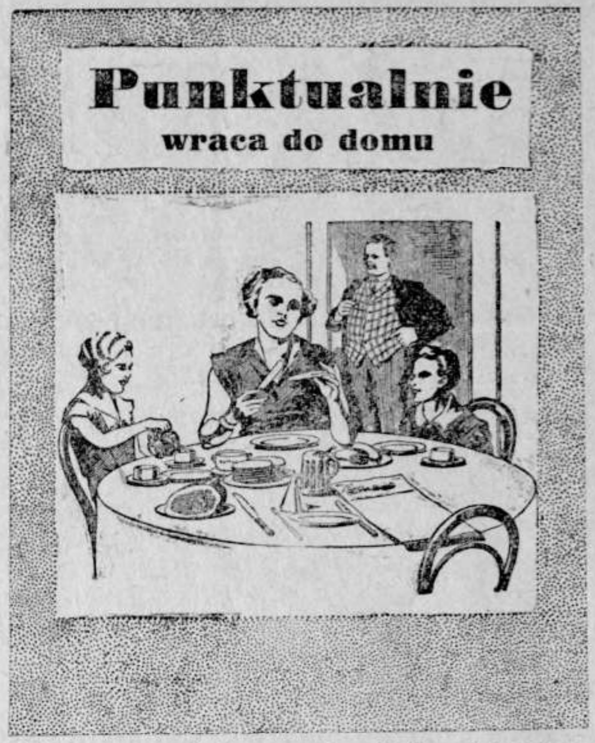
Zamknięcie śluzy musi nastąpić z powodu konieczności przeprowadzenia poważnego remontu, którego dla nadmiernie silnych i długotrwałych mrozów nie można było dokonać w czasie zastoju żeglugowego ubiegłej zimy.

ODEZWA DO KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA POMORZU.

Z powodu kongresu eucharystycznego termin związkowych zawodów sportowych i strzeleckich w Toruniu przesunięto na dzień 28 czerwca br., a popisy druchen w grach, pląsach, korowodach i tańcach narodowych na dzień 29 czerwca br..

Stosownie do naszego okólnika zgłoszenia można jeszcze nadsyłać do Związku najpóźniej do 15 czerwca br., wszystkie zgłoszenia po wymienionym terminie Związek załatwi odmownie ponieważ organizacja zawodów wobec wielkiej ilości zgłoszeń (dotychczas zgłosiło się około 300 zawodników) byłaby utrudniona.

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.



od kiedy mu wiadomem że obok wieczerzy na stole znajduje się także „Głos Wąbrzeski" Dawniej chodził wpierw (t. j. pan domu) po skończonej pracy „na jednego" ażeby w oberży przeczytać świeżą gazetę. Daleko taniej jest abonować gazetę, a wówczas możemy spożyć wczas wieczerzę mając szczęśliwe ognisko domowe.

PIERWSZE REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ.

Świecie nad Wisłą. Z inicjatywy zarządu okręgowego Stow. Młodzieży Polskiej na powiat Świecie odbyły się w zakładzie misyjnym Ojców Słowa Bożego w Górnej Grupie rekolekcje zamknięte w czasie Zielonych Świąt od 18 - 21 maja rb. Rekolekcje tego rodzaju są u nas jeszcze nowością, dlatego też niejeden ich znaczenia jeszcze nie znając, wyśmiewa się z podobnych poczynań i odmawia lub odradza wzięcia udziału. Tem bardziej trzeba się cieszyć, na pierwszy kurs rekolekcyjny zgłosiło się 23 młodzieńców, z wyjątkiem jednego, wszyscy z powiatu świeckiego. Uczestnikom rekolekcje bardzo się podobały, to też są wdzięczni O. Misjonarzowi za poniesione trudy. Zrozumieli młodzieńcy, że warto jechać do Grupy na kilka dni, by pod światłem kierownictwem Ojca Misjonarza pracować nad zbawieniem duszy.. Rekolekcje to szkoła charakteru, to sposobność do hartowania woli i kształcenia duszy. Zagranica wysoko ceni wartość rekolekcyj zamkniętych, jak np. Holandja. U nas dopiero początek zrobiono. Odtąd idealna młodzież polska rokrocznie będzie miała sposobność do odbywania rekolekcyj zamkniętych. — Od 27 do 30 czerwca rb. dobędzie się drugi kurs rekolekcyjny, który zorganizuje już nie Okręg na powiat świecki, lecz Związek Młodzieży Polskiej na Pomorzu. Opłata za nocleg i utrzymanie w czasie rekolekcyj wynosi 10 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Misyjny w Górnej Grupie.

—o—

Napad na redaktora.

W ubiegłą sobotę o godz. 7-mej w Grudziądzu, w kawiarni „Wielkopolanka" napadnięty został redaktor „Gazety Grudziądzkiej" p. Wasilewski.

Niejakiś Pawelec poszedł z tyłu do siedzącego w towarzystwie p. S. na kanapce przy jednym z okien red. W. i niespodziewanie jednem ramieniem ujawszy p. W. pod gardło, przygniótł go do oparcia kanapki, drugą zaś ręką podrapał mu twarz. Z nienacka popadnięty wyrwał się z rąk p. Pawelca, a w tejże chwili kilka osób oddzieliło napastnika od red. W.

Moment chwilowego zamieszania wykorzystał p. Pawelec, ażeby niepostrzeżenie opuścić kawiarnię. O fakcie napadu powiadomiona została natychmiast policja.

Urządzanie napadów na wyrazicieli opinji publicznej, redaktorów, z powodów politycznych czy osobistych jest godne dzikich ludzi a nie ludzi cywilizowanych. Tacy osobnicy, którzy urządzają brutalne napady winni być surowo ukarani!

Sztafeta na Sztandar Koła Podficerów Rezerwy z Wąbrzeźna

Ugodzony kulą sztafetową przez p. Różyńskiego wypłacam 10.- zł. i wzywam do dalszego prowadzenia sztafety mistrza rzeźnickiego p. B. Lubomskiego, p. T. Balickiego, p. M. Sopolińskiego i p. Kownackiego fabrykantów mebli.

BARYLSKI.

Zawezwany przez p. inż. Swobodzińskiego wpłacam 15.- zł. i proszę p. Żurawskiego posiedziciela ziemskiego z Jarantowic do dalszego prowadzenia sztafety.

NAFTYŃSKI

Ugodzony przez sąsiada mego p. J. Piotrowskiego sztafetę przyjmuję i składam 10 zł. wzywając „Klub Kawalerów" w osobach p. Heronima Zielińskiego, p. M. Potorskiego i p. Ksawerego Potorskiego do dalszego prowadzenia sztafety.

STRZYŻEWICZ.

Zawezwany przez p. Schmidta składam na sztandar Koła Podoficerów Rezerwy 5.- złotych.

KOZŁOWSKI.

Uderzony kulą sztafetową przez p. Kotkowskiego składam 10.- zł. na sztandar Koła Podoficerów Rezerwy i wzywam do dalszego podjęcia sztafety znanego oberżystę p. Wojciecha Korthals z Jarantowic oraz p. ppor. rez. „mecenasa" Edmunda Zielińskiego z Wąbrzeźna.

KAZIMIERZ MAKOWSKI.

Zawezwany przez p. Nizwantowskiego, wpłacam zł. 10,- i wzywam do dalszego prowadzenia sztafety p. Putynkowskiego i p. Mederskiego.

PORTALSKI.

CZY WIESZ — ŻE UTWORZONE ZOSTAŁO KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY?

ADAM PŁUG

DRZEWO ŚWIĘTE

Z TRADYCYI ZACNEGO RODU.

—o— (Ciąg dalszy).

Wtem zatętniała ziemia w oddali i dreszcz trwogi mię przejął. Z niepokojem spoglądałam dokoła, aż ujrzałam po chwili kilka jeźdźców orężnych, którzy zwolna krocząc po błoniu, snadź czyjeś ślady tropili. Znalazłszy się wreszcie nieopodal ode mnie, krzyknęli jednym okrzykiem radości z bólem wielkim zmieszanej, zeskoczyli z rumaków, przypadli pędem ku mnie, i spojrzeli na męczennika, i stanęli jak wryci, smutnie głowy zwiesiwszy i załamawszy ręce, a łzy po ich rycerskich potoczyły się licach. Klękli, pomodlili się chwilę, uderzyli czołem i ucałowali ziemię, krwią męczeńską zroszoną, a potem powstawszy, ze czcią uroczystą przystąpili do nieboszczyka. Powyjmowali strzały, we zwłokach jego tkwiące, i podzielili się niemi; rozwiązali powrozy, wzięli na ręce zesztywniałe już ciało bohatera, złożyli je na noszach z opończy urządzonych na prędce, i oddalili się z niem w uroczystem milczeniu. Lecz jeden z nich wprzódy, miecz wydobywszy z pochew, na pniu moim głęboko znak krzyża świętego wyciął na wieczystą pamiątkę. Ostatecznie tedy znakiem odkupienia poświęconą zostałam.

Oddalili się tedy rycerze, unosząc zwłoki towarzysza swojego; a mnie na ten widok taki żal straszny ogarnął, taka jakaś dziwna tęsknota, że gdybym mogła, tobym się z ziemi wyrwała i biegła w ślad za nimi, aby tam stanąć, gdzie na wieki spoczną zwłoki męczennika tego błogosławione; lecz mimo cały wysiłek nie mogąc z miejsca się ruszyć, pochyliłam się tylko, jakby trzcina pod wiatrem, i za unoszonym wyciągnęłam konary, z jękiem bolesnym!...

Znowu sama zostałam, lecz odtąd wielka zmiana zaszła w usposobieniu mojem. Już nie tęskniłam więcej do głuchych borów, siniejących w oddali; nie prosiłam już wichrów, aby mię niosły do nich. Przeboławszy rozłąkę ze zwłokami świętemi, uczułam, że gdy nie przy nich, to tam, gdzie męczeńska krew z nich w ziemię wsiąknęła, stać największem dla mnie jest szczęściem; krew zaś ta, dzień po dniu, coraz obficiej w żywotne me soki przechodząc, coraz to cudowniejszą zmianę we mnie sprawiała, z drzewa prostego przerabiając mię na istotę uczucia i mądrości pełną. Nauczyłam się myśleć i rozważać, a przez to samotność moja samotnością już być dla mnie przestała.

Nie koniec na tem. Po niejakim czasie z radością niewymowną spostrzegłam, że ziarnka owe, co to w uroczystej, tajemnic pełnej chwili zmieszania się z sokami memi krwi męczennika, rozsiały się po błoniu, wystrzeliły już zielonemi prątkami, i błogość macierzyństwa całą mię napełniła, i myśl o rozkosznem życiu rodzinnem rozpromieniła jeszcze bardziej dotychczasową moją samotność. Odtąd z chlubą i dumą spoglądałam dokoła, ciesząc się podnoszącem chyżo mojem potomstwem.

O! bo też rosło ono, bujało, na gruncie, krwią użyźnionym męczeńską! Trzy lata nie przeszły, a już jak dorodne konopie zarosła w koło mnie się podniosły, śliczne, jedna w drugą drzewinki, równiuteńkie jak strzały, które na męczennika mego dzika tłuszcza miotała. W ślad za niemi i młodsze pokolenie goniło, bo od owej chwili pierwszego siewu, nowy co rok rzucałam, a wiatr usłużny daleko na wsze strony po okolicy roznosił oskrzydlone ziarenka moje.

Minęło lat kilkanaście, a drogą dziatwa moja, co najstarsza w rodzinie, już niemal do połowy me ciała dobiegła, już się z dumą ujrzałam matką i mo narchinią prawdziwego, choć młodocianego, lasu! błogie, urocze życie dla mnie się zaczęło!

Powoli, powoli, w miarę mężniejących mych dzi ci, w miarę większego cienia i zacisza pod niemi, w miarę powiększającej się wilgoci i powstających zdro jowisk, zaczęły ku nam się garnąć różne Boże stwo rzenia. Najpierw pokazały się tu prześliczne chrząs czyki, co to się u was bożemi krówkami zowią, lśni ce, purpurowe, gromadkami obsiadły młodociane drz winy, żarząc się na zielonych igiełkach, jak gdyb krople krwi żywe!; a patrzyłam na nie ze czc uroczystą, bo mi na myśl przywiodły krew męczenni ka mojego... Potem zdaleka gdzieś przywędrowa mrówki zabiegliwe, i nuż się krzątać, nuż gospoda rzyć, nuż włóczyć ztąd i zowąd zeschłe gałązki i o padłe szpileczki, nuż budować grody swoje ogrom ne... I dalej, dalej, coraz to więcej różnych, przero żnych owadów do nas się garnęło, a z niemi cora to więcej życia, i cichego wprawdzie, ale bardzo ra żnego i wesołego ruchu przybywało.

Wkrótce nadciągnęły i ptaszki. Wilga złocista, po świstując wesoło, rozbudziła echo dotąd drzemiąc zakukała rzewna kukułka, zakwilił słowik, zaszczebio tały kosy i szpaki, zabrzmiał chór cudnych śpiewa ków; a dzięcioł poczciwy, nieznużony chirurg ten le ny, od drzewa przelatując do drzewa, niszczył napas liwe robactwo, które szkodzić nam mogło.

Nareszcie i zwierzęta coraz to tłumniej zbierać si do nas zaczęły, bo snadź ta okolica dotąd była bez ludna, i nikt w niej ich spokoju zakłócić nie mógł Spokojne i swobodne, równie jak i ptaki, bezpieczn legowiska i gniazda pozakładały sobie, i raj drugi młodego lasu się zrobił, i święto w nim uroczyst nastało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 10 czerwca 1929 r.

— Referent oświatowy. Pan Alojzy Dolecki zastępca kierownika szkoły męskiej w Chełmży po dwu miesięcznym kursie instruktorskim dla pracowników oświatowo - kulturalnych otrzymał nominację na stanowisko powiatowego referenta oświatowego przy Wydziale powiatu wąbrzeskiego.

Nowomianowanemu pow. referentowi oświatowemu p. Doleckiemu życzymy na tak odpowiedzialnym stanowisku wszelkiej pomyślności i owocnej pracy dla dobra ogółu naszego powiatu.

— Miesiącem róż nazywają czerwiec. Powinien on być zatem miły, ciepły i wonny w kwiaty. Tymczasem rozpoczął się czerwiec dosyć chłodno. tak że niejeden wydobył schowany już płaszcz zimowy i otulił się nim stosownie do starego przysłowia „Do św. Ducha nie zdejmuj kożucha, a po św. Duchu chodź dalej w kożuchu."

Dopiero teraz zauważyć można szkody jakie poczyniła ostra zima. Liczne drzewa i krzewy nie pokryły się liśćmi. Mówią, że po ostrej zimie następuje gorące lato, tymczasem tego „gorąca" wiele nie odczywamy.

— Pogoda jest tak zmienną jak kobieta. Pogoda nasza przypomina kobietę. Chce by o niej dużo mówiono. Jest więc wprost wyzywającą i nie przyzwoitą. Doprowadza nas do rozpaczy. A mimo to, nie możemy się z nią rozstać. Jest zmienna i kapryśna. Jeżeli się poprawia na kilka godzin — to czujemy, że jest to cisza przed burzą. Najlepszą ucieczką — jest kawiarna. Z za jej szyb obie przedstawiają się mniej groźnie. Pogoda psuje nam humor kobieta też. Obie psują pozatem urlop i wolną niedzielę. Muszą to być serdeczne przyjaciółi - dlatego zapewne kobiety złośliwe zawsze wyrażają się o pogodzie. Ażeby nie popaść w melancholję z powodu pogody, najlepiej kupić fabryke parasoli. I tu tkwi jedna jedyna różnica między pogodą a kobietą, bo na tą ostatnią niema żadnego środka.

— Nader piękną uroczystość obchodziło tut Koło Podoficerów Rezerwy, a mianowicie poświęczenie sztandaru. Piękna ta uroczystość odbywała się przez cały wczorajszy dzień, przy bardzo ślicznej pogodzie. Szczegółowe sprawozdanie podamy z powodu trudności technicznych w przyszłym numerze.

— Z Towarzystwa Ludowego. Wczorajszą niedzielę w sali wikaryjki odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego. Zebranie, przy bardzo licznym udziale członków oraz gości zagaił prezes p. redaktor B. Szczuka, pochwaleniem Pana Boga.

Po omówieniu spraw organizacyjnych jak urządzenie w święto Piotra i Pawła zabawy, sprawa przyjęcia Ks. Biskupa i t d. Uchwalono, że Towarzystwo ustawi bramę tryumfalną na przywitanie Ks. Biskupa oraz weźmie gremjalny udział.

Następnie pan p. dr. Podlaszewski wygłosił bardzo pouczający referat na temat odżywiania dziecka. (Referat podamy w piątkowym numerze „Głosu"-Red.)

Na tem zebraniu zakończono.

— Kabel, który ma być położony na ulicy Kolejowej już nadszedł, wobec tego prace nad ułożeniem tegoż rozpoczną się w najbliższych dniach.

— Anegdotki „polsko - brazylijskie" wygłosi w nadchodzący czwartek o godz. 16[55] p. Józef Stańczewski przez Radjo Poznańskie.

— Komisja poborowa rozpoczęła urzędowanie w piątek w sali „Hotelu pod Białym Orłem".

— Pod uwagę poborowym. Zwraca się uwagę poborowym, iż należy stanąć przed komisję poborową w stanie trzeźwym, punktualnie o oznaczonej godzinie oraz zabrać ze sobą poświadczenie od Oficera P. W. i W. F., że się uprawia ćwiczenia P. W. i W. F. oraz zabrać świadectwo czeladnicze o ile się jest rzemieślnikiem. Niejednokrotnie stwierdzono, że niektórzy nie ćwiczyli P.W.dlatego ulgi w wysłużeniu służby wojskowej otrzymać nie mogą. Dlatego wzywamy wszystkich, by należeli wszyscy do Stowarzyszeń, które uprawiają P. W. pod kontrolą Oficera P. W. gdyż cznią to nietylko dla dobra naszej Ojczyzny lecz także i siebie samego.

— Panowie szoferzy musicie wolnej jechać! Ministerstwo robót publicznych zleciło zaostrzenie kontroli nad zastosowaniem się do przepisów drogowych dla automobilistów, wobec wzmożonego ruchu w porze letniej. Szczególny nacisk położony ma być w ruchu autobusów pasażerskich.

Szybkość jazdy nie może przekraczać 40 klm. na godzinę.

— TEATR TORUŃSKI W WĄBRZEŹNIE. **W czwartek, dnia 13-go czerwca br. o godz. 8-mej wiecz. w sali „Hotel Dwór Wąbrzeski" wystąpi Teatr Pomorski z Torunia z doskonałą komedją angielską Hodgesa i Percyvala p. t. „HAU - HAU" z gościnnym występem znakomitego artysty scen polskich i byłego dyrektora Teatrów Miejskich w Lwowie Ludwika Czarnowskiego w roli Bullivanta słynnego prokuratrao. Rola ta w wykonaniu Ludwika Czarnowskiego staje się postacią pełną plastyki i humoru i daje duże pole popisu doskonałemu gościowi. Sztuka sensacyjna pełna jednak purtańskiego humoru cieszyła się na wszystkich scenach zagranicznych olbrzymiem powodzeniem, na scenach polskich nie schodziła dłuższy zaś z reper tuaru. Pp. Porębska, Erhardówna, Dyr. Rygier, Pluciński, Zbudzki, Jaworski w głównych rolach dają gwarancję dobrego wykonania. Nowe przepiękne dekoracje pędzla art. mal. W. Makojnika dopełnią prawdziwie artystycznej całości. Ceny miejsc od 1 zł. do 4 złotych.**

— Niedźwiedź. (Wspaniały rozwój Stowarzyszenia Młodzieży). Duszą Stow. Mł. Ż. jest nauczycielka p. Irena Jankowska, która dużo poświęca czasu i sił, aby druchny kształcić i wyrabiać na dobre córki Kościoła i Ojczyzny. Odkąd p. Jankowska przejęła urząd patronki, praca w Stow. idzie naprzód. Ona przygotowała przedstawienia i wieczornice, onawygłasza wykłady i pogadanki. Lwią część pracy przygotowawczej na uroczystość ona wykonała. W przygotowaniach zewnętrznych największą pmoc ;-; dawał jej wuj p. Balicki i p. A. Karski. — Państwu Karskim należy się gorące podziękowanie, że dali miejsce na zabawę i gorliwą pomoc, oraz chętne przysługi. Gorliwie spełniał kasjerstwo p. Kucharski, który też pilnował porządku.

Z uznaniem trzeba podnieść, że druchny garną się do pracy, choć przez cały dzień są w pracy fizycznej, choć późne wieczory poświęcać muszą. Nie może tut. Stow. jeszcze mierzyć się z sąsiedniemi, — lecz niedzielna uroczystość pewnieć wszystkim doda zachęty do tem gorliwszej i chętniejszej współpracy, a Patronce będzie właśnie taka gorliwość najmilszą podzięką za jej ofiarną pracę. Spodziewamy się, że wszystkie panny parafji zapiszą się do Stow. Mł. Ż. i Sodalicji Mar., że wszystkie godnie spełniać będą piękne zadania, tak iż nasze Stow. będzie godnie stanąć mogło obok są siednich tak co do liczby druchen, jak też co do ich wartości moralnej. Spdziewamy się, że druchny z Zarządu gorliwie będą współpracowały z Patronką —, i że rodzice ochoczo będą popierali nasze Stow. i Sodalicję, która w jego łonie istnieje.

X. Ł.

— Niedźwiedź. (Podziękowanie). Tut. Stow. Młodz. Ż. nie spodziewało się, że dozna tak dużo życzliwości, bo przypuszczało, że nasze skromniutkie stosunki i warunki nie będą pociągać. To też tem większa radość i wdzięczność była dla wszystkich, którzy swym udziałem zaszczycili naszą uroczystość.

Stow. Młodz. Ż. serdecznie dziękuje najprzód chrzestnym sztandaru, że raczyli objąć życzliwą opiekę nad Stow., i jej hojnemi datkami dopomogli do spłaty reszty należytości za sztandar.

Stow. Mł. Ż. serdecznie dziękuje sąsiednim Stow. z Wąbrzeźna, Radowisk i Łobdowa za udział w uroczystości.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaofiarowali gwoździe pamiątkowe.

Dziękujemy wszystkim, którzy raczyli zaopatrzeć nasz bufet i Paniom, które się chętnie zajęły bufetem.

Dziękujemy państwu Karskim za udzielenie nam miejsca, za ochoczą pomoc i przysługi.

Dziękujemy p. Balickiemu, p. A. Karskiemu i p. Kucharskiemu za ich ofiarną pracę.

Serdecznie dziękujemy naszej Patronce. p. I. Jankowskiej za jej prace i poświęcanie się dla dobra Stowarzyszenia.

Wszystkim ofiarodawcom i gościom wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać„!

Stow. Młodz. Żeńskiej w Niedźwiedziu.

— *Dębowałąka* (Na okręt „Pomorze"). Uczniowie Państw. Szkoły Rolniczo-handlowej w Dębowej - Łące z okazji Imienin p. dyr. Kowalskiego, złożyli na okręt „Pomorze" 100 zł. — Dyrektor p. Kowalski w Dębowej - Łące z okazji swoich Imienin złożył na okręt „Pomorze" 50 zł.

— Czystochleb. (Zebranie Kółka Rolniczego). Zebranie, które odbyło się 2 bm. zagaił prezes p. L. Wiśniewski hasłem „Cześć Rolnictwu" witając gości a szczególnie p. Malkiewicza, instruktora P.T.R. Sekretarz p. Ryngwelski przeczytał protokół z ostatniego zebrania, który został bez zmian przyjęty. Następnie uczczono przez odczyt o spółdzielczości "Dzień Spółdzielczości", który cała Europa obchodzi rok rocznie w pierwszą niedzielę czerwca. Instruktor p. Malkiewicz jakoteż prezes zwracali uwagę wszystkim zebranym na hasła. „W Gromadzie Siła" i Oświata Ludu — Dokona Cudu oraz ostatnie hasło nasze, które powinno brzmieć: „Przez Spółdzielczość do Dobrobytu". Gdy się tych haseł wszyscy jak jeden mąż dostosujemy, zakwitnie dobrobyt i szczęście na Polskiej ziemi. Treściwy referat o hodowli bydła rogatego wygłosił instruktor p. Malkiewicz, za który podziękował mu serdecznie prezes. Pozatem p. Malkiewicz omawiał nasze dobre i złe strony, które zauważył przy lustracji naszych gospodarstw w dniu 29 maja r. b. Jak wszyscy przekonali się wspólne zwiedzanie gospodarstw i omawianie wszelkich potrzeb i braków okazało się bardzo pożyteczne i poczuwamy się do obowiązku na tem miejscu złożyć publiczne podziękowanie p. Sojeckiemu, pow. prezesowi P. T. R. za tak szczęśliwą myśl angażowania specjalnego instruktora dla naszego powiatu celem lustracji gospodarstw należących do kółkowiczów.

Dalszym punktem obrad były komunikaty P.T. R. w sprawie niszczenia berberysu, rachunkowości cirolniczej dla małorolnych, przeglądy hodowlane bydła i trzody chlewnej, które się między innemi odbywają się w wtorek dnia 4. bm. w Płużnicy.

Przystąpiono do komunikatów Pom. T. R. a mianowicie w sprawie płacenia rent, zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej i w sprawie opustów od składek ubezpieczeniowych w Pom. Stow. Ubezpieczeń. Tutaj prezes zwrócił uwagę wszystkim członkom na to, że kto nie zapłaci skład ki rocznej nie będzie miał prawa do procentów (ulg) w powyższym towarzystwie, które to ulgi wyjednało Pom. Tow. Roln. swoim człokóm w Pom. Tow. Ubez. w Toruniu. Wobec tego wzywa się wszystkich członków, którzy dotychczas składek nie uiścili o natychmiastowe zapłacenie ich celem uniknięcia strat, gdyż ulgi dane są wyższe jak składki roczne. Pozatem omawiano jeszcze sprawy odwodnienia, ubezpieczeń d gradobicia, przewłaszczeń, przysposobienia młodzieży rolniczej, poletek doświadczalnych ódmianowych i nawozowych i wspólnego zakupu nawozów sztucznych oraz soli bydlęcej. Po wnioskach i wolnych głosach stlwował prezes zebranie dziękując głościm i instruktorowi P.T.R. p. Malkiewiczowi za łaskawe przybycie.

— Chełmno (Zawody harcerzy). Dnia 2-go czerwca przybył do Chełmna H. K. S. „Czuj-duch" z Wąbrzeźna celem odegrania rozgrywki w piłce nożnej z H. K. S. "Czu-waj" Chełmno. Rozgrywka odbyła się z wynikiem 4:0 na korzyść H. K. S. „Czu-waj" z Chełmna. Sędziował p. kapr. Preiss.

— Grudziądz. (Olbrzymi jesiotr.) 60-letni rybak Gończewski, złowił w Wiśle olbrzymiego jesiotra, ważącego 120 kilogramów.

RUCH TOWARZYSTW

— Dziś śpiewy Lutni o godz. 8-mej, wieczorem Przybycie wszystkich konieczne. Zarząd

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 8 VI. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	———
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	136—142
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	120—124
d) miernie odżywione krowy i jałówki	100—104
e) licho odżywione krowy i jałówki	60—80

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	156—180
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	—— —
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	———
d) liche ssaki	120—130

Owce

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	130—136
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	000—140
c) miernie odżywione skopy i owce	———

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	238—242
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	223—232
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	220—222
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	———
f) maciory i późne kastraty	———

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. VI. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	23,50—24,50
Pszenica	40,00—41,00
Jęczmień brow.	—,——,——
Jęczmień zw.	27,50—28,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,———,—
Mąka pszenna 65% z work.	59,00—63,00
Owies	24,00—25,00
Otręby żytnie	19,50—20,50
Otręby pszenne	22,00—23,00
Rzepak	00,00—00,00

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Licytacja przymusowa

Dnia **13 bm. o godzinie 15-tej** sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Lisewie u p. B. Kąkiewskiego**

1 źrebaka i 1 byczka

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia **13 bm. o godz. 16** sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Lisewie u małż. Gościńskich**

1 cielaka, 3 świniaki, 1 dryłkę i 1 bryczkę

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia **12 bm. o godz. 9,30 br.** sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Ostrowitem u małż. Sulkowskich**

1 maszynę do szycia

(fm. Singer)

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia **12 bm. o godz. 11** sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Za Pluskowęsach u małż. Pick'ów**

1 centryfugę (fm. Alfa Laval)

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia **13. 6. 29 r. o godz. 3,30 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. **Wilhelma Rynasa w Niedźwiedziu**

1 WIEPRZA

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **13. 6. 29 r. o godzinie 2 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. **Katarzyny Makowskiej w Jaworzu**

1 maszynę do szycia, 1 krowę czarno-białą, 1 jałówkę czarno-białą, 1 powózkę, 2 tuczniki, 1 sanie wyjazdowe i 1 młockarnię.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **13. 6. 29 r. o godz. 4 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. **Bernarda Szlaka w Jaworzu**

1 patefon

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **13. 6. 29 r. o godz. 6 po południu** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. **Karola Klimka w Piwnicach**

1 maszyna do szycia, 1 rower męski, 1 gramofon, 1 urządzenie składowe, składające się z 1 regału i teki składowej, 1 waga stołowa, 1 kanapa, 1 stół, 2 fotele, 1 lustro i 1 biurko męskie.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

EGZAMINY WSTĘPNE

SZKOŁA WYDZIAŁOWA

Egzaminy wstepne do I-szej i wyższych klas Szkoły Wydziałowej, odbędą się dla uczenic w czwartek, d. 27. bm. od godz. 8-mej. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od g. 8—9 kierownik szkoły.

W dniu egzaminu należy przynieść świadectwo szczepienia ospy, metrykę urodzenia i świadectwo ukończenia III kl. Szkoły Powszechnej.

KIEROWNIK.

WPISY

do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej

TORUŃ, Strumykowa 4.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawod. Żeńskiej zawiadamia, że przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny 1929/30 i udziela informacji od dnia 10 czerwca codziennie od godz. 10—14-tej.

Do wpisu należy przynieść:

1. metrykę, 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. życiorys.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia 28-go czerwca br. o godzinie 9-tej.

Szkoła obejmuje cztery działy: tkacki, koronkarski i gospodarstwa domowego.

Przetarg przymusowy

Dnia **13. 6. br. o g. 5.30 popoł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. **Bolesława Kępińskiego w Piwnicach**

1 szafę do ubrań trzyczęściowa.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Licytacja

tegorocznego zbioru trawy z rowów i skarp przy szosach powiatowych odbędzie się w następujących terminach:

1. W środę, dnia 12 czerwca br. o g. 10-tej przed poł. w Kowalewie przy szopie do narzędzi szosowych szosy: Orzechowo—Kowalewo, Węgorzyn—Orzechowo, Gronowo—Kowalewo, Wielkołąka—Rychnowo, Sierakowo—Mlewo, Kowalewo—Chełmonie, Ryńsk—Orzechowo, Ryńsk—Sierakowo i Pływaczewo—Kowalewo.
2. W piątek, dnia 14 czerwca br. o g. 10-tej przed poł. w Golubiu przy szopie do narzędzi szosowych szosy: Golub—Niedźwiedź I, Frydrychowo—Karczewo I, Kowalewo—Frydrychowo, Frydrychowo—Golub i Golub—Wrocki.
3. W poniedziałek, dnia 17 czerwca br. o godz. 10-tej przed poł. w Niedźwiedziu przy szopie do narzędzi szosowych szosy: Frydrychowo—Karczewo II, Wąbrzeźno—Niedźwiedź—Dębowałąka, Golub—Niedźwiedź II i Niedźwiedź—Tokary.
4. W środę, dnia 18 czerwca br. o g. 10-tej przed poł. przy skrzyżowaniu kolejowym w Myśliwcu szosy: Wąbrzeźno—Osieczek—Dębowałąka—Książki, Wąbrzeźno—Książki—Zaskocz i Książki—Brudzawki.
5. W piątek, dnia 21 czerwca br. o g. 10-tej przed poł. w Starostwie szosy: Płużnica—Orłowo, Płużnica—Wąbrzeźno, Trzcianek—Wieldządz, Wąbrzeźno—Stanisławki, Wąbrzeźno—Radzyn, Wąbrzeźno—Ryńsk, Wąbrzeźno—Pływaczewo i Wąbrzeźno—Zieleń dworzec.

Kaucja licytacyjna wynosi 5 zł. Warunki dzierżawy przeczytane będą przed rozpoczęciem licytacji.

Wąbrzeźno, dnia 5. 6. 29 r.

Przewodn. Wydziału Powiatow.

(—) **Dr. E. Prądzyński**, Starosta Pow.

Przetarg przymusowy

Dnia **13. 6. br. o g. 5 popoł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. **Józefa Hulla w Piwnicach**

1 wóz roboczy mały

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

KINO SŁOŃCE

DZIŚ PO RAZ OSTATNI

GRZESZNICA

50 proc. zniżki

(rezerwowe 50 groszy.)

ANONS: **Gdy mężczyźni szaleją**

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Wąbrzeźnie

niniejszem ogłasza

przetarg publiczny ofertowy

na sprzedaż budynku starej stodoły na majątku państwowym w **Pluskowęsach** powiat wąbrzeski (stacja kolejowa Kowalewo) dług. 25,25 mtr., szerok. 11.70 mtr., wysok. 3,5 mtr., ściany wybudowane z gliny, dach pokryty słomą. Budynek zainwentaryzowany i oznaczony nr. 16.

Stodołę można obejrzeć na miejscu po uprzedniem zgłoszeniu się u dzierżawcy majątku państw. w Pluskowęsach.

Bliższych informacji udzieli Państwowy Urząd Budown. Naz. w Wąbrzeźnie, ul. Wolności nr. 9 (telefon nr. 46) w gmachu Sądu Grodzkiego w godzinach służbowych od 8—15.

Tekst oferty wraz z warunkami, na których to blankietach muszą być składane oferty przetargowe, można otrzymać w tymże urzędzie za opłatą 1 złoty.

Oferty przetargowe z podaniem sumy winny być składane w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na stodołę w Pluskowęsach". Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5 proc. zadeklarowanej sumy. Oferty należy wnosić do wspomnianego wyżej urzędu w terminie do dnia 20 czerwca br. do godz. 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12,15 przy ewentl. obecności reflektantów.

Zastrzega się zatwierdzenie przetargu przez Pomorski Urząd Wojewódzki.

Wąbrzeźno, dnia 3 czerwca 1929 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Wąbrzeźnie

Klubowi Wioślarskiemu „Vambresia" w odpowiedzi!

Wdzięczny jestem Klubowi „Vambresia" za ogłoszenie umieszczone w „Głosie Wąbrzeskim z dnia 6 bm., lecz wdzięczniejszym jeszcze będę, o ile członkowie Klubu przestrzegać będą przepisów danej umowy. Stoi bowiem w „umowie": Służebność na rzecz Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego Vambresia przy Państwowem Gimnazjum w Wąbrzeźnie **podlegająca na bezpłatnem używaniu obszaru gruntu w rozmiarach 22 razy 18 metrów nad brzegiem jeziora w miejscu, w którem jezioro tworzy łuk, tam gdzie obecnie stoi przystań wioślarska, celem bezpłatnego użytkowania tej** przestrzeni na rzecz uprawnionego towarzystwa tak długo jak długo towarzystwo istnieć będzie.

Rozumie się zatem, że bezpłatny pobyt i wstęp, mają członkowie Klubu na wyżej przytoczony obszar 22 razy 18 metrów i tego nikt kwestjonować nie może. Inna rzecz, że w takim razie towarzystwa urządzające zabawy w ogrodzie, pilnować będą musiały przestrzegania niniejszego punktu umowy i pobierać zresztą zupełnie słusznie opłatę na rzecz swej imprezy od każdego członka, który pobyt swój i na resztę ogrodu rozszerzy. Nie chcę odmawiać wszystkim członkom klubu „Vambresia" poczucia etyki, ale mam wrażenie, że tłomaczenie sobie na podstawie powyższej umowy, prawa bezpłatnego wstępu na każdą imprezę urządzaną w ogrodzie przez towarzystwa jest conajmniej nieetyczne i tem bardziej rażące, że właśnie w dniach, gdzie w ogrodzie zabawy się odbywają Klub Vambresia niebywale licznie stawia się do ogrodu, nie stawiwszy nawet nogi na teren swój 22 razy 18 metrów, nie wyciągając nawet łodzi (choćby dla formy) jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę.

A więc trochę więcej etyki, a zgodzimy się zawsze.

Czarnota-Bojarski.

Przetarg przymusowy

Dnia **12. 6. br. o g. 11 przedpoł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. **Anton. Rudnickiego w Gzikach**

1 radjodbiornik 8 lampkowy marki „Haferodyna"

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Kupuję stale wszelkie

surowe skóry

— po najwyższych cenach dziennych —

FELIKS WIŚNIEWSKI

Tel. 138 obok apteki Tel. 138

NAJ nowszy model rocz. 1929.
bardziej odpowiednim na nasze drogi
tańszym w użyciu
prostszym w obsłudze
trwalszym

jest samochód najnowszego modelu

6-CIO CYLINDROWY

CHEVROLET

w cenie wozów 4 cylindrowych.

Najdogodniejsze warunki spłaty! Długoterminowy kredyt!

Dla właścicieli bezpłatny kurs jazdy.

Wyczerpujących informacji udziela

Wąbrzeźno, Wolności 42

Telefon 117

ŚRUT

na paszę do sprzedania.

W. Markuszewski

RYNEK

1 MASZYNA

Signer krawiecka na sprzedaż

W. Sternicki Wąbrzeźno ul. Przemysłowa 9

Przybłąkaną

gęś

odebrać można Przemysłowa 10

Pokój

umeblowany do wynajęcia.

Wolności 2 II

3-letnią

klacz

sprzeda

Kühn II

Myśliwiec

Mam na sprzedaż

TRZCINĘ

Różański, Ryńsk

Transparenty

na przyjęcie **księdza biskupa** do nabycia w eksp. **„Głosu Wąbrzeskiego"**

Urzędową

tabelę wygranych

ciągnienia I-ej klasy **19-tej Polskiej Loterji Państwowej** można nabyć w cenie **40 groszy**

w kolekturze

„Głos Wąbrzeski"

B. Szczuka Wąbrzeźno

Trumny

w wielkim wyborze

stale na składzie

BARYLSKI

KOLEJOWA 4

Mieszkania

3 pokojowego

poszukuje profesor gimnazjalny od 1 czerwca ewentl. później. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Głosu Wąbrzeskiego

Beczki dębowe

różnej wielkości od 20—50 litr. i 200—650 litr. nadające się jako rezerwoary do wody, przecięte na połowę jako wanny do prania, solenia mięsa i t. d.

Pompę dużą, wagi, stare drzwi, małe i duże butelki 10—25 l. sprzeda korzystnie

Łukiewska

Rynek 12.

Stemple kauczukowe

i metalowe

każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach

poleca

Głos Wąbrzeski

Wąbrzeźno

KARTOFLI

2000 ctr. sadzonki i jadalne Parnasja, Alma, Hindenburg, Deodaru, Blaue, Odenwelder

sprzeda

Majętn. Niedźwiedź

pow. Wąbrzeźno